

# ABC turystyczno-uzdrowiskowe

Tygodniowy dodatek poświęcony sprawom turystyki i zdrojownictwa

## Polskie wody mineralne

Badania naukowe dawniejsze i zwłaszcza lat ostatnich, dotyczące polskich wód kruszczykowych w zastępowaniu klinicznym, stwierdziły ich wysoką wartość leczniczą, a nadto jako wód stołowych. Na podstawie własnych badań dokonanych, można z całą sumiennością stwierdzić, iż krajowa produkcja wód mineralnych nie tylko może zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego, lecz pozwala zająć się wysyłką wód polskich zagranicę. Z szeregu krajów bywały już zapytania w tej mierze. Jedynie niektóre wody lecznicze zagraniczne (m. in. arsenikowe), jakich Polska nie posiada, uprawniają w miarę koniecznej potrzeby do sprowadzania ich z zagranicy.

W każdym razie w naszych wodach mineralnych używanych poza obrębem zdrojowisk możemy mieć dość nowe jeszcze i zbyt mało wykorzystane źródła eksploatacji. Będzie w tem właściwie nawiązanie do dawniejszych dobrych tradycji, jak wiadomo bowiem wysyłka polskich wód kruszczykowych — np. z Krynicy i Szczawnicy — była już stosowana na dość szeroką skalę od połowy ubiegłego stulecia. Istniał nawet w tym celu specjalny wyrób kamionek. Później zaniedbano wysyłki na szerszą skalę z oczywistą szkodą gospodarki krajowej, natomiast rozpowszechniło się zbyt szeroko sprowadzanie wód zagranicznych.

Zaniedbanie to musi być naprawione w myśl słusznej zasady, iż z zagranicy sprowadzać należy tylko takie artykuły lub produkty, jakich kraj własny nie posiada. Można więc z łatwością ustalić, jakie wody mineralne dla celów leczniczych mogą być nadal przywożone do nas.

Propaganda wód leczniczych w całości należy oczywiście do lekarzy. Jedynie bowiem lekarze mogą zalecać te czy inne wody potrzebne dla zdrowia chorego. Gdyby się udało przeprowadzić szeroką propagandę w tej mierze, czyli uświadomić dostatecznie i na podstawach naukowych lekarzy o wartości naszych wód leczniczych, już to jedno dałoby pokazać sumy przez zmniejszenie importu i z zupełną korzyścią dla chorych.

Jeszcze szersze znaczenie posiada niewyżytkowana u nas propaganda w kierunku stosowania wód mineralnych do użytku stołowego. Dotychczas panują u nas pod tym względem stosunki conajmniej dziwne, jeżeli nie dziwne. Oto mamy znakomite wody mineralne własne, bardzo pożyteczne dla zdrowia i o świetnym smaku — głównie wody alkaliczne — my natomiast lekceważymy te olbrzymie zasoby i albo powszechnie jeszcze stosujemy wody zagraniczne albo produkujemy wody sztuczne, również naśladowujące wody zagraniczne conajmniej nie-  
trzebnie. Poza tem np. podczas lata wzmaga się bardzo zużycie wody do picia, stosuje się wody sodowe, prze-  
ważnie w smaku gorsze od naturalnych wód źródłanych, często bezwartościowe, a niejednokrotnie — co zresztą często stwierdzają rewizje sanitarne — szkodliwe dla zdrowia. Jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że równocześnie miljarady litrów świętych w smaku wód mineralnych spływają bezużytecznie, będziemy mieli dowód bezprzykładnego marnotrawstwa w tej dziedzinie. Uzdrowiska nasze, które bez wyjątku potrzebują znacznych sum na konieczne inwestycje, znalazłyby przy prawidłowej eksploatacji wód mineralnych nowe i poważne dochody.

Dodajmy, iż często lekarze, leczący chorych w uzdrowiskach, oświadczają, iż nie wystarcza picie danej wody na miejscu przez 3 lub 4 tygodnie i jest bardzo pożądaną stowianie tych wód przez czas dłuższy podczas normalnej pracy danego pacjenta w miejscu jego stałego zamieszkania.

Rozumiejąc to znaczenie wód mineralnych stosowanych poza obrębem uzdrowisk, Departament Służby Zdrowia zainicjował sprzedaż wód mineralnych ze źródeł uzdrowisk państwowych w specjalnej składnicy w Warszawie. Są tam zatem wody z Krynicy, Ciechocinka, Buska, Drusienicy i Szklarskiej Poręby dla celów leczniczych (przytem

wszelkie tamtejsze produkty lecznicze) jak wody dla użytku stołowego jak wreszcie niektóre wody mineralne i przetwory źródłane z zdrojowisk prywatnych, m. in. z Truskawca, Morszyna i Szczawnicy. Ale można to użycie wód jeszcze dalej udostępnić. Trzeba, aby je można było wszędzie łatwo otrzymać.

Na szerokie możliwości w tej mierze zwrócił uwagę przed kilku miesiącami Związek Uzdrowisk Polskich, który złożył też właściwym organom swe wnioski w tej sprawie.

Zajął się temi wnioskami Państwowa Naczelna Rada Zdrowia. Specjalna podkomisja pod przewodnictwem naczelnika wydziału zakładów leczniczych i uzdrowisk Min. Opieki Społecznej Dra Przywicezkiego i z udziałem przedstawicieli uzdrowisk: Prezesa Związku Uzdrowisk Polskich Rajmunda Jarosza, Dyrektora Ciechocinka Stanisława Wiśniewskiego, Dra Przemysława Rudzkiego i Inż. Heymana, Rady Min. Opieki Społecznej — ustaliła wytyczne cele wzmoczenia propagandy polskich wód mineralnych i produktów leczniczych w kraju i zagranicą.

Zwrócono zatem przede wszystkim uwagę na należyty wysyłkę wód mineralnych. Ma być ustanowiona specjalna kontrola nad napełnianiem naczyń. Nad ujęciem źródeł, aby zapobiec zanieczyszczeniu, ma być również ustalona kontrola fachowa.

Sprowadzanie wód z uzdrowisk napotyka dotychczas na trudności przewozowe wskutek zbyt wysokich taryf. Otóż postanowiono wszcząć starania w kierunku obniżenia tych taryf, co znacznie zmniejszy koszt wód mineralnych w miastach.

W stosunku do nadmiernego przywozu wód z zagranicy postanowiono rozpocząć kroki, celem przeprowadzenia trwałej rewizji polityki cel ochronnych na wody mineralne i produkty lecznicze zagraniczne.

Pozatem zwrócono uwagę na conajmniej dziwny stan, iż wszelkie zakłady gastronomiczne dotychczas chętnie nabywają mineralne wody zagraniczne, natomiast lekceważą wielkie zasoby wód mineralnych krajowych. A trzeba dodać, iż zakłady restauracyjnych koncesjonowa-

nych z wyszynkiem alkoholu posiadamy w kraju 22 tysięcy, nie licząc kawiarni, cukierni, bufetów kolejowych, wagonów restauracyjnych, bufetów na parowcach i t. d.

W ten sposób olbrzymia sieć sprzedaży napojów wszelkiego rodzaju, a wśród nich obok alkoholu, wód sodowych i mineralnych zagranicznych, stoi zupełnie na uboju, gdy chodzi o znakomite stołowe mineralne wody krajowe.

W tym ostatnim kierunku mają być również wszczęte starania, aby

te anomalje z krzywdą dla uzdrowisk naszych i zdrowia spożywców wreszcie usunąć.

Można tu dodać, iż w Niemczech oddawna istnieje przymus, aby wszelkie zakłady gastronomiczne posiadały obowiązkowo niemieckie mineralne wody do użytku stołowego. Jeśli u nas nie uda się wprowadzić tej sprzedaży drogą zwykłego układu, przymus byłby najzupełniej usprawiedliwiony. Wszak chodzi tu o bardzo poważną gałąź gospodarki krajowej.

## W uzdrowiskach

# Słoneczna pogoda

### Krynica

Krynica żyje teraz pod znakiem oczekiwania na to, co przyniesie ostatnia eksplozja „Zubera”. Stynne to źródło znajduje się obecnie w do wiercaniu i przed kilku dniami wybuchło w niezwykle sposób.

Jak już dzienniki doniosły, nad wieżą wiertniczą ukazały się — bezpośrednio po wybuchu — wielkie kłęby mieszaniny, składającej się z gazów, pary i gorącej wody.

Nie jest wykluczone, że są to objawy towarzyszące ukazaniu się w Krynicy nowej ciepłej mineralnej, co miałoby ogromne znaczenie, nie tylko dla samego zdrojowiska, ale nawet dla całego kraju.

Przy tej sposobności warto przypomnieć o właściwościach leczniczych samego „Zubera”. Zuber już w roku 1914 dowieziony był do głębokości 810 metrów, a obecnie głębokość jego jest znacznie poważniejsza. Wiercono on był za wskazówkami profesora geologii uniwersytetu lwowskiego Dr. Rudolfa Zuber i na jego cześć został nazwany „Zdrojem Zuber’a”.

Dzięki rozległym wskazaniom leczniczym, stał się Zuber główną podstawą rozwoju i rozkwitu Krynicy, jako zdrojowiska o światowej sławie. Jest to najsilniejsze hipertoni-  
czne źródło alkaliczne w Europie i może z powodzeniem zastąpić wszystkie sławne zagraniczne zdroje, jak Vichy, Billinski, Neuenarskie, a nawet częściowo i Karlsbadzkie.

Zuber jest ponadto lekką solanką,

o znacznej zawartości jodu i bromu. Najbliższa przyszłość wykazuje, czy ostatnia eksplozja przyniesie zmianę tego doniosłego czynnika leczniczego w Krynicy.

### Iwonicz

Niepodzielnie panuje teraz piękna, letnia pogoda, jakby w nagrodę za zimną tegoroczną wiosnę. Kuracjusze też mają sposobność wykorzystania silnej insolacji słonecznej, jako jednego ze środków leczniczych tak bardzo skutecznego w cierpieniach stawów i kości. Leczenie słońcem nabiera w Iwoniczu specjalnego znaczenia wobec swoistego działania wód iwoniczkich.

Jed zawarty w wodach Iwonicza, wytworzony w sposób naturalny, ma właściwości znacznej „przyswajalności”, t. zn. wnikania bez reszty za zimną tegoroczną wiosnę. Kuracjusze też mają sposobność wykorzystania silnej insolacji słonecznej, jako jednego ze środków leczniczych tak bardzo skutecznego w cierpieniach stawów i kości. Leczenie słońcem nabiera w Iwoniczu specjalnego znaczenia wobec swoistego działania wód iwoniczkich.

Działanie wód Iwonicza da się określić, jako działalność silnego środka w ogólnej przemianie materii, czyli w ustawicznej odnowie organizmu, jaka następuje stale tak u zdrowego, jakoteż u chorego. Odnowa ta tembardziej jest potrzebna w organizmie nawiedzonym chorobą.

Skutkiem tego stanu rzeczy istnieje bardzo rozległa skala wskazań dla leczenia w Iwoniczu. Energiczna przemiana materii jest potrzebna choremu na gruźlicę kości i stawów,

## Wycieczki morskie do Kopenhagi i Sztokholmu

Hasło — pracujesz na lądzie, odpoczywaj na morzu — zyskało sobie w bieżącym roku nadzwyczajny poklask wśród szerokich sfer społeczeństwa, czego dowodem jest popularność wycieczek morskich i rekordowy udział uczestników w każdej z organizowanych wycieczek morskich.

Ponieważ wycieczka 5-dniowa do Kopenhagi cieszyła się niezwykle powodzeniem i wiele chętnych pozostało bez możliwości uczestniczenia z powodu szybkiego wykupienia wszy-

skich biletów, Linja Gdynia — Ameryka organizuje drugą wycieczkę do Kopenhagi, w dniach od 13 do 17 sierpnia b. r. Poza tem odbędzie się niezależnie od wycieczki do Sztokholmu w dniach 15 do 19 sierpnia, druga wycieczka do Sztokholmu od 3 do 7 września. Ze względu na znaczne powodzenie wycieczek morskich, należyorychle zapewnić sobie bilety uczestnictwa. Zgłoszenie przyjmuje P. B. P. Francopol, Warszawa, Mazowiecka 9.

Ze względu na wielki napływ gości, należy przed wyjazdem do Truskawca zasięgnąć informacji w Zarządzie Zdrojowym, aby się upewnić co do należytego pomieszczenia. „Pomiarki” truskawieckie z dnia na dzień stają się coraz większą atrakcją zdrojowiska. Naprawdę — warto je odwiedzić.

### Niskie ceny

#### w Niemirów-Zdroju

Mało znaną rzeczą wśród szerokich sfer kuracjuszków jest fakt, że w Niemirów - Zdroju nie pobiera się wcale taksy zdrojowej. Pod tym względem Niemirów - Zdrój jest do pewnego stopnia unikatem w rzędzie polskich zdrojowisk.

Podobnie też wyjątkowo przystępne są ceny za mieszkania i utrzymanie. Tak np. w willach zakładowych I-ej kategorii pokój o dwóch łózkach kosztuje w I-ym i III-im sezonie 3.50 zł., w II-gim sezonie to zn. w głównym 5 zł. W willach II-ej kategorii za jedno łóżko płaci się w pierwszym i trzecim sezonie 1 zł., w głównym sezonie 1.22 zł. Ceny rozumieją się za pokój na dobę ze światłem i obsługą bez pościeli. Za pościel dolicza się 50 gr. do ceny pokoju.

W pensjonatach prywatnych w sezonie I i III kosztuje pokój w I-ej kategorii 6 zł., w II sezonie 8 zł., w III-ej kategorii w I i III sezonie 5 zł., w głównym 6 zł., w III-ej kategorii w sezonach I i III płaci się 4 zł. za pensjonat, w głównym sezonie 5 zł.

Cena całodziennego utrzymania, składającego się ze śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji nie przekracza w restauracji zakładowej 4.50 zł. dziennie.

Jak z tego widać ceny w Niemirów Zdroju są wyjątkowo przystępne, podobnie też tanie są wszystkie kąpiele i zabiegi lecznicze.

### Krościenko nad Dunajcem

W Krościenku, sezon z każdym dniem jest lepszy t. zn. że przybywają ciągle nowi letnicy, którzy na stałe już potem pozostają zwolennikami zdrojowiska, a zarazem i stacji klimatycznej w Krościenku.

Leży ono na średniej wysokości około 422 m. n. p. m., ma więc klimat podgórski, dość łagodny. Dzięki osłonie gór, niema w Krościenku prawie nigdy wiatrów, wahania temperatury są umiarkowane, powie-  
trze idealnie czyste. Gleba jest przepuszczalna, co sprawia że wnet po deszczach jest sucho.

Zdrojowisko leży niejako w centrum Pienin u stóp Trzech Koron, wśród wysokich gór, pokrytych lasem przeważnie iglastym. Warunki pejzażowe zdrojów, są wskutek tego znakomite, tak że Krościenko jest ważnym celem wycieczkowym. Poza tem jest ono także ważnym punktem rozdzielczym dla wycieczek, które zwiedzają Pieniny.

Tu poniekąd centralizuje się cały pieniniski ruch turystyczny, który korzysta z Krościenka jako ważnej stacji komunikacyjnej na szlaku Nowy Targ i Stary Sącz.

Taniść mieszkani, dobre ich urządzenie wewnętrzne i liczne atrakcje pobytu składają się na całość, która sprawia, iż wywczasie letnie w Krościenku nad Dunajcem należą do wyjątkowo przyjemnych, a co ważniejsza dogodnych i przystępnych. Miejskie Biuro Informacyjne w Krościenku udziela wszelkich wiadomości, dotyczących warunków pobytu w letnisku.

## Otwock - Płuca Warszawy

Uzdrowisko Otwock powstało przed laty 35 na gruntach stanowiących niegdyś część dóbr Otwockich. Dobra te — Otwock Wielki i Mały z licznymi folwarkami — stanowiły w drugiej połowie XVII wieku majątność marszałka koronnego Kazimierza Bielińskiego, który sobie tutaj wznosił wspaniałą rezydencję. Nad brzegiem jeziora — wśród prześlicznego parku stanął zamek, na przetrzebionym później na pałac piętrowy z dwiema wieżami i obszernym tarasem od strony parku, z wspaniałym frontem i bogatą ornamentacją. Zamek miał dzieje świetne. Tu w r. 1703 w czasie wojny szwedzkiej zjechał August II, a z nim pośrednicy pokoju — posłowie: rosyjski, angielski i holenderski. W roku 1705 miało tu miejsce spotkanie Augusta II z Piotrem Wielkim. W tymże roku dnia 26 lipca została stoczona pod Otwockiem walna batalia Sasów ze Szwedami.

Nowej świetności nabył Otwock zostawszy rezydencją Franciszka Bielińskiego, syna Kazimierza, który po ojcu objął w r. 1742 stanowisko marszałka koronnego. Gościł on często Augusta III, urządzając dla polowania w przyległych borach na łosie, dziki i niedźwiedzie.

Od Bielińskich dobra Otwockie przeszły w latach późniejszych drogą spadku na Łubińskich. Wśród zmiennych kolei losu zamek Otwocki chylił się stopniowo od r. 1803 do 1825 ku upadkowi i ruinie. Dziś z zamku Otwockiego pozostały tylko mury i resztki ornamentacji zewnętrznej, dające jednak zawsze pojęcie o architekturze i rozmiarze budowli. Od

strony jeziora pozostał nieźle zachowany fronton pałacu. Z resztek marmurów pozostałych w murach jeszcze dziś wnioskować można o piękności gmachu, któremu dodawały uroku malownicze jezioro i rozległy widok na okolicę.

Gdy obszerne lasy Otwockie, niegdyś pełne zwierzyny wszelkiej, przecięła linia kolejowa, z biegiem czasu około r. 1835 w pobliżu stacji kolejowej Otwock, na gruntach należących do dóbr Otwockich mieszkańcy Warszawy zaczęli wznosić dla siebie letnie domki mieszkalne. Wybór miejscowości okazał się nader szczęśliwym, toteż w krótkim czasie miejscowości zmieniła w zupełności swój dotychczasowy wygląd. Co roku przybywały dworki i wille, powstawały nowe ulice, sklepy, wzniesiono kąpielnię, później i kącień, założono urząd pocztowy, jednym słowem — wśród lasów powstało uzdrowisko pełne życia i gwaru, rozwijające się w tempie amerykańskim.

Klimat leśny, balsamiczne powietrze, przepuszczalny grunt, do-  
skonała woda — oto walory, które na Otwock zwróciły uwagę świata lekarskiego. Zaczęli napływać chorzy, a rezultaty kuracji okazały się nader pomyślne. W roku 1890 dr. Geisler założył zakład kąpielowy, a w roku 1893 powstało tu pierwsze w b. zaborze rosyjskim sanatorium dla piersiowo chorych, również założone przez D-ra Geislera.

Otwock jako doskonała stacja klimatyczna zwrócił na siebie uwagę świata lekarskiego dzięki wynikom uzyskanym w leczeniu chorób płucnych. Z każdym rokiem frekwencja kuracjuszków wzrastała coraz pomyślniej, a po-

zatem Otwock zyskał sobie zainteresowanie mieszkańców Warszawy jako pierwszorzędna miejscowość wypoczynkowa.

Jednocześnie z rosnącym wzięciem Otwocka jako uzdrowiska klimatycznego zaznaczył się pomyślny rozwój samej miejscowości i wzrost ilości stałych mieszkańców. Z małej miejscowości letniskowej, o której nie wszystkim było wiadomo, Otwock w ciągu kilkunastu lat przeobraził się w pierwszorzędą miejscowość klimatyczną o znacznej ilości mieszkańców stałych i coraz bardziej wzrastającym ruchu kuracjuszków. Podajemy niżej daty statystyczne, dotyczące wzrostu ilości mieszkańców stałych i frekwencji kuracjuszków za czas od roku 1921 do roku 1932.

Rok	Ilość mieszkańców st.	kuracjuszw
1921	8700	9500
1922	10200	9800
1923	10400	12200
1924	10500	11800
1925	10700	12500
1926	10900	14400
1927	11600	16500
1928	12200	16800
1929	12800	14600
1930	12900	13900
1931	13800	13800
1932	16500	17300

Powyższe cyfry wskazują do-  
wodnie, że Otwock zdobywa coraz większe zrozumienie wśród szerokich sfer społeczeństwa i spodziewać się należy, że uzdrowisko to przy staraniach, robionych przez Zarząd Uzdrowiska, stanie się w niedalekiej przyszłości jedną z najcenniejszych miejscowości leczniczych Polski, postawioną na poziomie europejskim.